

Pierwszy tydzień ferii młodzież z naszego Oddziału KSM spędziła w górach na wyjeździe rekreacyjno-wypoczynkowym. Był to czas dla nas na wypoczynek jak i także czas dla Boga. W niedzielę o 23.00 wyruszyliśmy w drogę. Dotarliśmy w poniedziałek o świcie. Po przyjeździe do pensjonatu mieliśmy czas na rozpakowanie i zaklimatyzowanie się a także na odpoczynek po podróży:). Ale większość z nas wolała w inny sposób spędzić wolny czas, poprzez wspólne rozmowy czy też odwiedzanie sąsiednich pokoi i podziwianie pięknych widoków. Z balkonu czy z okien w swoich pokojach. Następnie spotkaliśmy się wszyscy razem na śniadaniu, po którym udaliśmy się na stok. Początkowo udaliśmy się wybrać narty i dopasować buty, co jest podstawą dobrej i bezpiecznej jazdy. Wielu z nas stanęło pierwszy raz na stoku. Mały strach... lekki stres...jednak nie przeszkodził nam osiągnąć swój cel. Nie brakowało upadków, śmiechu czy żartów jak również pomocy drugiej osoby:.) Piękna pogoda przywitała nas na miejscu i towarzyszyła nam przez cały pobyt w Górach. Pierwszy dzień był czasem aklimatyzacji każdego z nas:.) Pierwszy dzień stał się również wyzwaniem ponieważ każdy z nas miał za zadanie stać się Aniołem Stróżem jednej osoby przez cały wyjazd. Przyszedł czas na drugi dzień wypoczynku:.) Ferie mają swoje prawa i uroki:.) Pobudka 9.30:.) Następnie czas na najważniejszy posiłek dnia czyli śniadanie:.) Po śniadaniu był czas przeznaczony dla Boga:)-medytacje i rozważania Pisma Świętego:.) Ewangelia na każdy dzień :), która dawała nam siłę na resztę dnia:.) następnie ruszyliśmy na stok:.) Po zmaganiach tego dnia i powrocie czekała na nas pyszna kolacja:0 Było coś dla Ciała



plywanie jak i nauka pływania;) jak to po takich atrakcjach udaliśmy się na kolację. Do pensjonatu wróciliśmy wieczorową porą:.) - (23.00). Każdy dostał 5 min. dla siebie, a następnie została odprawiona Msza Święta - CICHA, która była wyjątkowa , gdyż każdy przeżył ją w sposób osobisty... Czwarteczek 02.02. Święto Matki Bożej Gromnicznej rozpoczęliśmy medytacją a następnie została odprawiona Msza Święta. Tego dnia przywitał nas Stok Rosiński:.) cały dzień spędziliśmy w pełni na udoskonaleniu naszej jazdy na nartach:.) Do ośrodka wróciliśmy o godz. 19.00 i po kolacji rozpoczęliśmy pogodny wieczór, czyli spotkanie rozrywkowe (muzyka i zabawa:.) Chwilę przed północą zebraliśmy się całą grupą by podziękować i podsumować cały dzień poprzez Rachunek Sumienia. Na zakończenie dnia Każdy- Każdego Pobłogosławił i Życzył Dobrej Nocy:.)

Piątek był ostatnim dniem spędzonym na nartach. Rozpoczęliśmy go Mszą Świętą i medytacją. Potem było obfite śniadanie i wyjazd na stok. Tego dnia odwiedziliśmy Kasprowy Wierch i Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zakopiańskich Krzeptówkach. Do pensjonatu wróciliśmy na Kolację:.) Dzień ten należał jak najbardziej do udanych:.) Ostatni wieczór w pensjonacie spędziliśmy na podsumowaniu całego wyjazdu. Tego też wieczoru ujawnili się nasi Aniołowie:.) ... którzy przybliżają ludzi do Boga, zapewniają człowiekowi pomoc i ochronę, jaką Bóg w swych planach przewidział dla niego. Nieustannie pomagają nam choć o tym nie wiemy i nawet o to nie prosimy. Wielu z nas się zastanawiało, czy przypadkiem Anioł nie przemknął obok nas lub też czy nie słyszymy obok siebie szelestu jego skrzydeł...:) A jednak każdy z nas miał szczęście-sąsiedztwo Aniołów - można poczytać za WYJĄTKOWE SZCZĘŚCIE!... SZUKAJMY ICH NA ZAKRĘTACH I KRAWĘŻNIKACH, PRZY RAMIENIU I NA ŁAWCE. SZUKAJMY ANIOŁÓW O PORANKU I POD WIECZÓR, W OGRODZIE I W SKLEPIE, PRZEZ USMIECH I ŁZY. SZUKAJMY I PROWADŹMY ROZMOWY BEZ SŁÓW I POZA CZASEM:.)

SOBOTA:.) W drogę powrotną wyruszyliśmy po mszy świętej i modlitwie.

Ten wyjazd zapisze się w naszej pamięci na długie lata. I nadszedł czas - ten ważny dla nas czas - byśmy to czego się nauczyliśmy i przeżyliśmy.... mogli wdrożyć w nasze życie, by to słowo które usłyszeliśmy zaowocowało w nas i wydało obfite plony:)

CHWAŁA PANU!!!!:)

Agata Kudlak



a teraz coś dla Ducha:.) Msza święta została odprawiona o godz. 21.00. Ten dzień otóż zakończyliśmy rachunkiem Sumienia:.)

Środa:- półmetek:.) Śniadanko z samego ranka:.) Czas medytacji, bo to nam dawało siłę na każdy dzień. Ten dzień jednak troszeczkę się różnił od innych, gdyż wybraliśmy się do miasta Krzeptówki - Zakopane:.) Mieliśmy troszeczkę czasu dla siebie. O godz. 16 poszliśmy całą grupą KSM-owiczów na seans filmowy...:) (Film zagadka:), po którym udaliśmy się do AQUAPARKU (basen, sauna, zjeżdżalnie